

WESOLE ABC

Wyobraźnia



ROZGRYWKI NA BIEGUNIE

Trenowana foka po powrocie z cyrku na biegun.

Anegdoty

Nadworny trefniś cara rosyjskiego Piotra I, Pedrillo, należał do najzłośliwszych ludzi. Oto kilka anegdot z życia Pedrilla.

KOŚĆ

Pewna tancerka nadworna, wyróżniająca się niezwykłą szczupłością brała udział w pantominie tanecznej razem z dwoma tancerzami.

Patrząc na jej taniec, Pedrillo orzekł bezapelacyjnie:

— Dwa psy walczą o jedną kość.

MAŁA RÓŻNICA

Zona Pedrilla zachorowała. Lekarz, który ją leczył, zapytał trefniś, co jego żona jadła na obiad.

— Mięso wołowe! — odpowiedział Pedrillo.

— Z apetytem?

— Nie, z chrzanem!

DOBRA RADA

Kancelarz hrabia Osterman skarżył się, że podagra daje się mu we znaki i że tak łamie kości, że nie może on siedzieć, leżeć i stać.

— Nie zostaje panu więc nic innego jak powieścić się, — poradził Pedrillo.

PRAWDA

Innego znowu trefniś nadwornego, mianowicie, Kulkowskiego, zapytał Biron co myślał o zim rosjanie.

— Jedni uważają waszą eksceleńcję za szatana, inni za bogą, niema zaś takich, którzy uważaliby go za człowieka, — odpowiedział Kulkowski.

NAJLEPSZA SUKNIA

Pewna uroczą damą dworu



U WROŻKI



W MUZEUM

— Jegomość musiał mieć ładny wypadek samochodowy.

Muszę iść do doktora. Cierpię na przerost wyobraźni. Za drogo mnie to kosztuje. Pod każdym względem.

Idę sobie, bywa, ulicą i marzę o pogodnej starości.

Spotykam Dyzię.

A ten mówi:

— Wiesz, taki upał, dobrze byłoby tak jednego, z lodu...

I już widzę kieliszek, pokryty subtelnym matem rosy, o srebrzystości mieniącej się powierzchnią kryształowego płynu...

— Tak... — cedzę przez zacisnięte zęby, — ale czym byś zagryził?

— Czem? Śledzikiem! Z cebulką! W oliwie!

Przymykam oczy, a przed nienim na kostką siekanej cebulki... Z boku marynowany rydzyk uśmiecha się kusząco... Krajka razowca ze świe-



TRAGEDIA I KOMEDIA

Inna uroczą niewiastę zapytał Kulkowski dlaczego kobietom więcej podobają się tragedie od komedii.

— Dla tego, — odpowiedział on, — że w tragediach nazywają kobiety milem, cudownymi, a nawet boskimi i umierają by im sprawić przyjemność, natomiast w komediach kobiety są wykpiwane bezlitośnie.

OSTRZEŻENIE

W czasie nabożeństwa w cerkwi Kulkowski zauważył jakiegoś mężczyznę, który drzemał. Obok siedziały dwie panie i bardzo głośno o czymś rozmawiały. Kulkowski zwrócił się do pań i powiedział:

— Panie będą łaskawe mówić ciszej, bo jeszcze ich sąsiad gotów się obudzić!

BANKIER I KRÓL

Pewien angielski bankier został oskarżony o to, że zorganizował spisek mający na celu porwanie króla Jerzego III i odesłanie go do Filadelfji.

Bankier w czasie rozprawy bronił się:

— Dobrze wiem po co jest potrzebny bankier królowi, nie mogę jednak zrozumieć po co byłby potrzebny król bankierowi?

LOGIKA KOBIECA

Pewna uroczą markizę zostaw sam na sam z hr. de Ferraguer, ze znanym uwodzicielem, oświadczyła mu kiedy ten zaproponował jej by z nim spędziła dłuższy czas:

— Kochany hrabio, nie mogę się na to zgodzić, ponieważ jestem kobietą uczciwą, po drugie nie podoba mi się tutaj, a po trzecie lada chwila może wrócić do domu mój mąż.

CAR I STUDENT

Pewnego dnia car Mikołaj I spotkał na ulicy studenta ubranego nieprzepisowo. Student powracał z jakiejś libacji, czapkę miał na bakier, palto zarzucone niedbale na ramiona. Car zatrzymał go i zapytał surowo:

— Do kogo ty jesteś podobny?

Student na widok cara przelaskł się i odpowiedział jękając:

— Do ma - mu - si!

SZPIEG

Przed dowódcą rządowych wojsk hiszpańskich stał pojmany szpieg.

— Nie jestem żadnym szpiegiem! Nie macie prawa mnie wieść!

— My też ciebie nie powiesimy! Jeszcze z wysokości szubienicy jesteś gotów zbadać dyslokację naszych wojsk! pieniądze.

EDISON I REPORTER

Pewien reporter zapytał znako mitego wynalazcę Tomasza Edisona:

— To pan zdaje się skonstruował pierwszą mówiącą maszynę?

— Nie, proszę pana, pierwsza mówiąca maszyna została skonstruowana na wiele lat przedemną z zębra Adama.

jawi się wizja wspaniałego dzwonka z maseł masłem uzupełnia ponętny królewskiego ulika, obsypanego drob- braz.

To i owo

WYKLUCZONE

Pan Tobjusz Powidłower od czasu jak rozszedł się ze swym byłym współnikiem Kacenzstejnem, pała do niego głęboką nienawiścią.

— Słuchaj! — powiada do Powidłowera pewnego razu jeden ze znajomych — czy nigdy nie pomyślał, jeżeli on naprzykład kiedyś umrze, to będziesz musiał przeciwko pójść na jego pogrzeb.

— Wykluczone! — woła Powidłower zaperzon. — Tego on u mnie nigdy nie dożyje! (g).

W CYRKU

Cyrk zaangażował polykacza mieczy. Przy pierwszej próbie sztukmistrz polykał tylko igły i szpilki.

— Cóż to! — woła dyrektor. — Pan jest zaangażowany do polykania mieczy, a to, co pan polyka, to przecie nie są miecze.

— Bardzo mi przykro, ale dzisiaj mam niedyspozycję żołądka — oświadcza artysta. (g).

DARMOZJAD

W restauracji gość najadł się, napił, potem kazał przywołać gospodarza, któremu oświadczył, że nie ma czym zapłacić.

Gospodarz wpadł w pasję, dał gościowi raz w papę, potem drugi raz, wreszcie wziął go za koltierz i za drzwi.

Gdy gość uszedł już spory kawałek drogi, dopędza go kelner i również wali w facjatę.

— A pan czego chce ode mnie?

— woła darmozjad oburzony.

— A co, za usługę to się nie należy?! (g).

KUPIECKA ROZMOWA

— Nu?
— Nu. Nu!
— Nu. Nu. Nu?
— Nu. Nu!

WSPÓŁCZESNE PANIE

— Wiesz, Jasiu że współczesne panny i panie podobne są do detektywów?

— Dlaczego?

— No, bo wszystko zaraz odkrywają!

HUMOR ANGIELSKI



TRAGICZNA SERENADA

Hiszpanja na widok rewolucji:
— Co znowu jesteś tu?

(„Punch“).



HUMOR AFRYKAŃSKI

Kiedy żyrafa uprawia „strusię politykę“.



NA WYCIECZKE

— Wspaniale jest tu w górach. Człowiek czuje się zupełnie pozabawiony wszystkich ziemskich ciężarów.



U FOTOGRAFA

— Mistrzu, niech pan zrobi zdjęcie z moich chłopców. To są bliźniacy!

— Gdzie jest drugi chłopiec?

— Zostawiłam go w domu. Ale to nie szkodzi, bo on i ja do siebie tak podobni, jak kropla wody!

Drobiazgi

DROBIAZGI

Miłość jest ślepa. Ale są ludzie, którzy potrafią chodzić... po omacku.

Współczesny małżonek jest czymś podobnym do mamki — karmi cudze dzieci.

W tańcu bardzo rzadko partnerem bywa własny mąż. Zupełnie jak we współczesnym małżeństwie.

Słabość mężczyzny, jest jego słabością. Słabość kobiety, jest jej siłą.

Ciemność — to słońce zakocha nych.

Ze współczesnym małżeństwem jest tak: ludzie żenią się z rozsądku, a rozwodzą z miłości.

Kobiecej ideal mężczyzny: kobiecie, która jest aniołem, skłonny do upadku.

Kto u pewnych kobiet nie ma szczęścia, ten ma szczęście.

Najlepszym dla panny wyjściem, jest wyjście za mąż.

Niektórzy ludzie mają więcej pieniędzy, niż rozumu. Ale niedługo... (g).

PYTANIA I ODPOWIEDZI

— Kto się cieszy, kiedy traci?

— Grubas!

— Kto się cieszy, kiedy uważa go za warjata?

— Oskarżony o przestępstwo. (g)

POCHWAŁA

Szef do pracownika:

— Owszem, jest pan bardzo dobrym i sumiennym urzędnikiem. Ale czy wie pan co najbardziej u pana podziwiam? Tę punktualność, z jaką pan regularnie codziennie spóźnia się do biura. (g)

CENZOR

Cenzor sowiecki natknął się na zdanie:

...w okno wleciała boża krówka.

— Cóż to za Boża krówka! — zawołał z oburzeniem, — Misykę szerzyć? Propagandę religijną?

Cenzor wykreślił słowo „boża“ i pozostało:

...w okno wleciała krówka. (g).

SPECJALISTA

— Czy zwrócił pan uwagę na tę piękną dziewczynę? Włosy jej to szczerze złoto, oczy — ametysty, usta — rubiny, zęby — prawdziwe perły oprawione w korale.

— Czy pan jest poetą?

— Nie jubilerem.

WYJASNIŁ

— Co to jest pesymista?

— Człowiek, któremu sprawia przyjemność robić nieprzyjemności innemu człowiekowi.

„LOTNIK“

— Pański brat powiedział mi, że za żadne skarby nie wyjdzie na miasto z obwiązaną głową, tymczasem zaś widzę, że obecnie w bandażu chodzi nawet do teatru.

— A bo widzi pan, doktor wytłumaczył memu bratu, że w bandażu wygląda on na ofiarę katastrofy lotniczej.

ROZMÓWKI ŻON

— Widziałam cię wczoraj z twoim mężem w parku. Siedzieliś cię na ławce i on czule cię obejmował.

Żona, błędąc: — To nie bylam ja.